

Sygn. akt I ACa 492/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	<i>SSA Grzegorz Kręzolek (spr.)</i> SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko Skarbowi Państwa- Dyrektorowi Zakładu Karnego w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 152/12

1. oddala obydwie apelacje;

2. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego P. P. z Kancelarii Radcy Prawnego w K., ul. (...) kwotę 147,60zł (sto czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy) w tym 27,60zł podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 492/13

UZASADNIENIE

Powód K. B. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej Skarbu Państwa –Dyrektora Zakładu Karnego w W. kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty kwoty 30 000 złotych na cel społeczny dla Domu Rehabilitacyjno-Opiekuńczego (...) Stowarzyszenia Niepełnosprawnych (...) w M..

Wniósł również o przyznanie kosztów sporu.

Uzasadniając swoje roszczenie wskazał, że gdy w okresie od 6 listopada 2007 r. do 16 sierpnia 2009 r. przebywał w Zakładzie Karnym w W. doszło do naruszenia jego godności osobistej wskutek:

- 1/ umieszczania w celach przeludnionych (na jednego osadzonego przypadało w celach: nr 104, 225 i 325 – po 1,66 m², nr 127 – 1,2 m², nr 204 – 0,68 m² i nr 228 – 1,65 m²),
- 2/ niezapewnienia odpowiednich warunków sanitarnych (kąćiki sanitarne oddzielone były od pozostałej części pomieszczeń cienką i prowizoryczną ścinką i zasłoną; w celach występowały insekty, które zwalczano środkami dezynfekującymi w obecności osadzonych),
- 3/ braku należytej wentylacji pomieszczeń i odpowiedniego dostępu światła (wskutek założenia na oknach plastikowych przesłon),
- 4/ niezapewnienia należytego wyposażenia cel,
- 5/ nieuzasadnionego i niewyjaśnionego ukarania powoda karą porządkową po pobiciu go przez współwięźnia (powód nie mógł uczestniczyć w zajęciach sportowych i terapeutycznych oraz zwolniono go z pracy),
- 6/ odmowy wykonania protezy zębowej oraz
- 7/ wykonywania pracy za zaniżonym wynagrodzeniem równym 50% najniższego krajowego wynagrodzenia

Strona pozwana Skarb Państwa – Dyrektor Zakładu Karnego w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Przyznała, że w okresie, gdy powód przebywał w Zakładzie Karnym doszło do przeludnienia, w związku z czym po wykorzystaniu możliwych miejsc zakwaterowania zastosowano § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz. U. z 2006 r., Nr 65, poz. 459) oraz zawiadomiono o tej sytuacji sędziego penitencjarnego, który decyzji Dyrektora Zakładu w tym zakresie nigdy nie uchylił. Dodatkowo, podejmowano środki rekompensujące zbyt małą powierzchnię w celach, zapewniając osadzonym możliwość przebywania poza nią, np. w sali rekreacyjnej, pracowni plastycznej i w świetlicach.

Zarzuty dotyczące stanu sanitarnego cel pozwany uznał za nietrafne albowiem pomieszczenia mieszkalne w czasie, w którym przebywał w nich powód warunki takie spełniały, miały sprawną wentylację grawitacyjną, zapewnione było należyte oświetlenie oraz dostępny był sprzęt kwaterunkowy i środki higieniczno-sanitarne.

Okresowo przeprowadzane były zabiegi dezynsekcyjne. Osadzeni mieli dostęp do bieżącej wody, a co najmniej raz w tygodniu mogli korzystać z ciepłej kąpieli.

Odnosząc się do ukarania K. B. karą dyscyplinarną w postaci wycofania z zatrudnienia oraz wstrzymania prawa do otrzymywania paczek strona pozwana argumentowała, iż przyczyna jej wymierzenia była agresywna postawa powoda wobec współwięźnia. Nie doszło natomiast, jak twierdził do jego pobicia.

Pozwany przeczył by powód nie miał zapewnionej właściwej opieki medycznej.

Ponadto Skarb Państwa podniósł zarzut przedawnienia roszczeń o ile wywodzone są one ze zdarzeń mających miejsce przed dniem 23 stycznia 2009r, czyli tych które miały miejsce wcześniej aniżeli trzy lata przed wytoczeniem powództwa.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w W. na rzecz powoda K. B. kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 16 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty.

Oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej oraz

przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz pełnomocnika powoda wynagrodzenie za pomoc prawną z urzędu.

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Powód przebywał w Zakładzie Karnym w W. od 5 listopada 2007 r. do 19 sierpnia 2009 r. i w tym okresie kilkanaście razy zmieniał cele mieszkalne, z tym że łącznie przez 91 dni przebywał w celach, w których powierzchnia na 1 osadzonego przekraczała 3 m². W pozostałym okresie powierzchnia ta wynosiła między 2,4 m² a 2,8 m².

W każdej celi znajdowały się łóżka, stoły i krzesła w ilości odpowiedniej do liczby osadzonych oraz szafa z miejscami do ich dyspozycji. Osadzeni mogli korzystać z radia i telewizji oraz z innych urządzeń (o ile otrzymywali zezwolenie na ich posiadanie), które zapewniają rozrywkę oraz umożliwiają przygotowanie posiłków. Mogli również dysponować lampką nocną. W każdej celi było okno zabezpieczone kratą ochronną, a w niektórych celach – także przesłoną (w kolorze mlecznym, która uzbrojona jest metalową siatką) uniemożliwiająca kontakt z osobami z zewnątrz.

Środki czystości i higieny osobistej wydawane były wszystkim osadzonym zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie normami. Korzystać raz w tygodniu z łaźni, a w celach były zainstalowane są umywalki z bieżącą wodą.

Wentylacja cel mieszkalnych miała charakter grawitacyjny i w każdej celi znajdowała się jedna kratka wentylacyjna. W spornym okresie wykonywano w Zakładzie regularne kontrole kominiarskie przewodów dymowych i wentylacyjnych stwierdzając ich prawidłowe funkcjonowanie. Ponadto wentylację cel zapewniało również ich wietrzenie, a zainstalowane w oknach przesłony nie ograniczały cyrkulacji powietrza ani dostępu naturalnego światła.

Każda cela wyposażona była w kącik sanitarny oddzielony od pozostałej części celi konstrukcją z blachy i metalu do wysokości ok. 2,2 m, zasłaniany od strony wejścia kotarą. Osoba korzystająca z kącika jest niewidoczna dla osób przebywających w celi, jednakże na zewnątrz mogą przedostawać się odgłosy i nieprzyjemne zapachy.

W spornym okresie w celach mieszkalnych, w tym zajmowanych przez powoda, sporadycznie występowały insekty, w związku z czym Zakład przeprowadzał zabiegi dezynsekcyjne. Wykonywano również czynności dezynfekcyjne i deratyzacyjne. W czasie tych zabiegów osadzeni znajdowali się poza celą lub w celi.

Na terenie Zakładu funkcjonują 3 ambulatoria, w którym zatrudnionych jest 4 lekarzy, w tym stomatolog i psychiatra oraz 3 pielęgniarki. Zakład ma zawarte umowy na realizację specjalistycznych badań i zabiegów, w tym z zakresu protezowania zębów.

Jak ustala dalej Sąd Okręgowy w spornym okresie pojemność Zakładu wynosiła 310-314 miejsc. W tym czasie przebywało w nim od 406 (początkowo) do 347 (na koniec okresu) osadzonych, co stanowiło odpowiednio 131% i 110% zaludnienia jednostki. Norma powierzchniowa 3 m² na 1 osadzonego była systematycznie przekraczana, jednakże sytuacja ta stopniowo ulegała poprawie.

Problemy z przeludnieniem Zakładu wynikały także z konieczności wyłączenia kolejnych cel z użytkowania w związku z trwającym remontem Zakładu polegającym m.in. na wykonaniu elewacji, powiększaniu otworów okiennych, wymianie okien (na plastikowe) oraz odnawianiu cel.

O stanie zaludnienia, spowodowanym zwiększoną ilością przyjęć do Zakładu, jego Dyrektor zawiadamiał Przewodniczącego Wydziału V Penitencjarnego i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych Sądu Okręgowego w Krakowie. Dyrektor zwracał uwagę, że przeludnienie powoduje problemy z właściwym rozmieszczaniem osadzonych w celach mieszkalnych, zwłaszcza pod względem charakterologicznym, co skutkuje wzrostem konfliktów

między osadzonymi, z tym jednakże, że poprzez rozmowy wychowawcze, oddziaływanie przez zatrudnienie oraz organizowanie zajęć kulturalno-oświatowych i rekreacyjnych minimalizowane są tego skutki. W dniu 23 października 2008 r. Dyrektor Zakładu wydał zarządzenie w sprawie umieszczania osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O powyższym Dyrektor powiadomił sąd penitencjarny.

Powód był zatrudniony w charakterze pomocnika kucharza. Pracował w godzinach od 7 do 15, sporadycznie do godz. 18. Po pracy mógł skorzystać z prysznicza znajdującego się przy kuchni.

Jego zatrudnienie ustało w związku z pobiciem współwięźnia w dniu 18 stycznia 2009r. W związku z tym zdarzeniem z inicjatywy K. B., który twierdził, że sam został pobity, Prokuratura Rejonowa w Wadowicach prowadziła czynności wstępne w związku z zawiadomieniem o uszkodzeniu jego ciała, ale odmówiła wszczęcia dochodzenia.

Powyższe ustalenia doprowadziły Sąd Okręgowy do oceny prawnej że powództwo jest uzasadnione, chociaż jedynie w nieznacznej części, gdy godzi o wymiar ilościowy majątkowych roszczeń K. B..

Zdaniem Sądu powód udowodnił jedynie te fakty, które związane były z jego przebywaniem - w czasie gdy odbywał kare pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w W. - w przeludnionych, nie zapewniających minimum powierzchni mieszkalnej - celach, w których norma powierzchniowa 3 m² na jednego osadzonego nie była zachowana. Natomiast nie udowodnił aby odmówiono mu wykonania protezy zębowej, pomimo istnienia takiej rzeczywistej potrzeby, tego, iż zatrudnienie przez Zakład w charakterze pomocnika kucharza odbywało się bez zapewnienia mu wynagrodzenia odpowiadającego ustalonym w tym zakresie normom czy też tego, aby doszło do jego pobicia, tym bardziej z przyczyn które można pisać funkcjonariuszom Zakładu Karnego, co za tym idzie by zastosowane wobec K. B. sankcje dyscyplinarne mogły być uznane za nie mające podstawy w faktach, pozostając jedynie szykaną wobec jego osoby.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zostało również przez powoda w toku postępowania rozpoznawczego udowodnione, aby stan techniczny i sanitarny cel, w których powód przebywał, nie odpowiadał warunkom określonym w obowiązujących w spornym okresie unormowaniach. Mimo, że warunki bytowe osadzonych nie były komfortowe, co było efektem stanu technicznego budynku penitencjarnego (w tamtym okresie remontowanego) oraz utrzymującego się przeludnienia, to jednak osadzonym, w tym powodowi, zapewniono środki do wykonywania pozbawienia wolności w sposób humanitarny, co oczywiście w żadnym wypadku nie oznaczało, że w sposób niedotkliwy, pozbawiony niedogodności, skoro takie dolegliwości immanentnie związane są z wykonywaniem kary o charakterze izolacyjnym.

Przeprowadzając szerszą ocenę faktów związanych z przebywaniem powoda w przeludnionych celach z punktu widzenia roszczeń zgłoszonych w pozwie, Sąd Okręgowy na wstępie stwierdził, że osadzenie skazanego (aresztowanego) w przeludnionej celi na ogół wiąże się z określonymi dolegliwościami i może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i art. 448 k.c. Z drugiej strony, odwołując się m. in do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011r, sygn. III CZP 25/11, publ. OSNC z 2012 nr 2 poz. 15 samo tylko ustalenie przebywania w przeludnionej celi może okazać się w okolicznościach danego przypadku niewystarczające do przyjęcia naruszenia dóbr osobistych, a konieczne jest uwzględnienie także innych parametrów składających się na warunki uwięzienia, jak choćby dotyczące infrastruktury sanitarnej celi, dostępu światła i powietrza, warunków snu i jedzenia, czy też możliwości przebywania poza celą.

Zdaniem Sądu Okręgowego stan przeludnienia był uzasadniony szczególną sytuacją, o której Dyrektor Zakładu zawiadamiał sędziego penitencjarnego wypełniając w ten sposób ustawowy obowiązek, a funkcjonariusze podejmowali działania mające na celu ograniczenie uciążliwości związanych z pobytem w przeludnionych celach. Także i powód- w ramach tych działań - mógł korzystać z sali rekreacyjnej i przystosowanej do zajęć oświatowo - kulturalnych oraz z zasobów bibliotecznych. Poza tym Zakład zapewnił mu pracę w charakterze pomocnika kucharza, a zatem jego pobyt w nadmiernie zagęszczonych pomieszczeniach mieszkalnych był ograniczony, z reguły do godzin popołudniowych i nocnych.

Jednocześnie Sąd I instancji doszedł do wniosku, że o ile stan przeludnienia cel, w których K. B. przebywał, był w sposób istotny łagodzony, to z uwagi na to, iż pobyt w takich warunkach miał w dłuższym okresie charakter nieprzerwany - pomimo, że w myśl art. 248 § 1 k.k. w. umieszczenie w celi przeludnionej mogło nastąpić wyłącznie „na czas określony”), nie było możliwe zupełne wyłączenie za taki stan rzeczy odpowiedzialności strony pozwanej.

Z uwagi na to, że powód nie wykazał, aby na skutek przebywania w przeludnionych celach doznał krzywdy w stopniu większym, niż tylko nieznacznie przekraczającym poziom nieuniknionego cierpienia właściwy dla uwięzienia, przyznane zadośćuczynienie pieniężne, zdaniem Sądu, nie może być nadmierne wobec czego właściwą kwotą rekompensującą doznany w ten sposób uszczerbek jest suma 1500 złotych.

Zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez stronę pozwaną, był w ocenie Sądu I instancji nieuzasadniony, albowiem w jego ocenie trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c., rozpoczął bieg nie wcześniej, niż po zakończeniu odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności (19 sierpnia 2009 r.). Powód wywodził swoje roszczenie zachowania mającego charakter ciągły, trwającego nieprzerwanie do momentu opuszczenia Zakładu Karnego w W.. Ponadto dopiero z chwilą zakończenia wykonywania kary pozbawienia wolności możliwe było sprecyzowanie rozmiaru wyrządzonej powodowi w ten sposób krzywdy.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął po myśli art. 102 k.p.c. wzięwszy pod uwagę trudną sytuację majątkową powoda, wynikającą z faktu, iż odbywanie kary pozbawienia wolności zakończył dopiero w roku 2012.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w w części oddalającej powództwo zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 w zw. z art. 448 k.c. w następstwie dokonania nieprawidłowej wykładni tych norm i w konsekwencji wyrażenie błędnej oceny, iż sam fakt przeludnienia celi nie jest wystarczającą podstawą do przyznania kwoty zadośćuczynienia w zakresie przenoszącym sumę 1.500 zł;
- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, w szczególności przez błędne nadanie zbyt dużej wartości dowodowej zeznaniom świadków Z. W. i Ł. T. (1) oraz ocenę zeznań jego i świadka K. M. jako mało wiarygodnych.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uwzględnienie powództwa w całości, natomiast jako wniosek ewentualny sformułował żądanie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Domagał się również przyznania na rzecz pełnomocnika reprezentującego powoda z urzędu kosztów pomocy prawnej przed Sądem II instancji, które nie zostały pokryte.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący podkreślił fakt przebywania w przeludnionych celach przez okres prawie dwóch lat, co powodowało depresję, rozdrażnienie, problemy zdrowotne oraz spory z więźniami. Jego zdaniem długotrwałe przebywanie w warunkach, w których na osobę przypadało od 2,5 do 2,8 m², przy ustawowym wymogu 3m² stanowi przejaw nadmiernego i niczym nie usprawiedliwionego cierpienia, które powinno być zrekomensowane przyznaniem sum zadośćuczynienia na rzecz powoda oraz na cel społeczny w wymiarze wskazanym w żądaniu pozwu.

Strona pozwana zaskarżając powyższy wyrok w części w jakiej powództwo zostało uwzględnione zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że dobra osobiste powoda zostały naruszone; art. 442¹ § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, iż początek 3-letniego okresu przedawnienia rozpoczął się dopiero po zakończeniu odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w W., skutkiem czego zarzut przedawnienia nie został uznany co do części roszczenia za usprawiedliwiony, a nadto art. 248 k.k. w. w zw. z art. 110 § 2 k.k. w. przez ich niezastosowanie;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych.

W oparciu o te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa , przy obciążeniu powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Jako wniosek ewentualny sformułował żądanie jego uchylenia i przekazania sprawy Sadowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu środka odwoławczego Skarb Państwa argumentował że z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, aby, oprócz przeludnienia cel, nie zostały spełnione także inne wymagania , które łącznie składają się na nakazane przez obowiązujące przepisy dotyczące warunków odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w ZK w W..

Wobec tego przyznanie K. B. jakiegokolwiek sumy z tytułu zadośćuczynienia za doznana w ten sposób krzywdę było nieuzasadnione. Wskazywał w szczególności iż nie sposób przypisać zachowaniu funkcjonariuszy służby więziennej bezprawności, skoro zastosowany był , przez Dyrektora Zakładu , obowiązujący w spornym okresie art. 248 § 1 k.k. w., który okresowo informował Sąd Penitencjarny w K. o poziomie istniejącego przeludnienia. Niezależnie od tego, w miarę posiadanych środków finansowych, podnoszony był standard cel przez stosowne remonty.

Zarzucała poza tym, apelująca strona pozwana że Sąd I instancji nie wskazał na przesłanki na podstawie których uznał , że suma 1500 złotych jest sumą właściwie rekompensującą doznaną przez powoda krzywdę.

Strona pozwana powtórzyła także , prezentowaną już wcześniej argumentację przemawiającą , jej zdaniem , za zasadnością zarzutu przedawnienia zgłoszonych przez powoda roszczeń , o ile opierać by się miały na faktach mających miejsce przed 23 stycznia 2009r.

Rozpoznając apelacje Sąd Apelacyjny rozważył :

Środki odwoławcze stron nie są uzasadnione i podlegają oddaleniu.

Zarzut procesowy na jakim opiera się apelacja powoda , gdy wziąć pod uwagę argumentację powołaną na jego poparcie nie może być uznany za usprawiedliwiony. Jego motywy nie zawierają bowiem rzeczowej polemiki z ustaleniami faktycznymi , jakie Sąd niższej instancji przyjął jako podstawę wydanego przez siebie orzeczenia . Nie zostały w nich wskazane jednoznacznie określone powody dla których ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy nie może być uznana za zgodną z zasadami logicznego rozumowania , doświadczenia życiowego czy też , że została dokonana wadliwie , bez uwzględnienia całokształtu materiału procesowego , jest zatem nietrafna.

Tego rodzaju rzeczową krytykę poczynionych ustaleń , która mogłaby zdecydować o trafności postanowionego zarzutu , powód zastąpił w środku odwoławczym jedynie odmienną , niż uczynił to Sąd niższej instancji oceną relacji świadka K. M. oraz negacją wniosków w zakresie ustaleń , jakie wynikają z relacji świadków z. W. i Ł. T..

Tego rodzaju przeciwstawianie, uznanej za właściwą , własnej wersji wydarzeń istotnych z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia nie może być uznany za właściwe i prowadzące do wykazania trafności omawianego zarzutu procesowego.

Ta jego niedoskonałość konstrukcyjna , czyniąca ten zarzut niezasadnym , przy braku innych odnoszących się do sposobu ustalenia przez Sąd pierwszej instancji okoliczności doniosłych dla rozstrzygnięcia powoduje , iż ustalenia te , jako niewadliwe i kompletne Sąd II instancji przyjmuje za własne.

W tym kontekście trzeba jeszcze zwrócić uwagę , że omawiany zarzut procesowy został podniesiony także w środku odwoławczym strony pozwanej.

W tym jednak przypadku jego nietrafność wynika stąd , iż w istocie, zważywszy na jego uzasadnienie , nie ma on charakteru samodzielnelnego w tym znaczeniu , że nie zmierza on do zakwestionowania sposobu w jaki Sąd Okręgowy

przeprowadził ocenę zgromadzonych dowodów ale do tego by wesprzeć zasadniczy zarzut apelacji strony pozwanej czyli zarzut nietrafnego zastosowania norm prawa materialnego.

Niezasadnie apelujący powód podnosi zarzut naruszenia przez orzeczenie Sądu I Instancji prawa materialnego.

Zważywszy na motywy jakimi zarzut ten jest poparty, uzasadniony jest wniosek, iż stawiając go, K. B. w istocie neguje rozmiar ilościowy świadczenia jakie zostało mu, tytułem zadośćuczynienia, przyznane.

Ocenia go apelujący jako zbyt niskie i w konsekwencji nie rekompensujące rzeczywistego wymiaru krzywdy jakiej doznał odbywając kare pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w W., w warunkach jakie tam zostały stworzone.

Wbrew stanowisku apelującego kwota przyznanego mu świadczenia jest wielkością właściwą i spełnia rekompensacyjną przede wszystkim funkcję jaką ma zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Wyrażając stanowisko przeciwne, mające równocześnie decydować o trafności zarzutu materialnoprawnego na jakim opiera apelację, K. B. zdaje się nie brać pod rozwagę, że pozostawione przez ustawodawcę uznaniu sędziowskiemu określenie wysokości świadczenia z tego tytułu nie może wynikać z dowolnej oceny rzeczywistego rozmiaru uszczerbku, który w ten sposób ma być wyrównany ale musi się opierać na wzięciu pod uwagę tych wszystkich okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie, które mogą mieć wpływ na rzeczywisty wymiar krzywdy.

Ten wymóg wszechstronności w ocenie każe uwzględnić w jej ramach także takie fakty wpływające na ograniczenie skali doznawanej przez K. B. na skutek pobytu w przeludnionych celach krzywdy jak:

- możliwość korzystania z zajęć kulturalno - oświatowych, w większym niż zwykle rozmiarze czasowym, za pomocą których funkcjonariusze strony pozwanej starali się osadzonym zrekompensować niedogodności wynikające z przeludnienia jednostki penitencjarnej,
- wykonywanie przez powoda pracy w charakterze pomocnika kucharza i w konsekwencji możliwość pobytu poza całą mieszkalną codziennie między 8 a 15 a nawet 18, a nadto związanie jej z przywilejem dodatkowej kąpieli po jej zakończeniu.,
- nie wykazanie przez powoda tych wszystkich okoliczności, które związane z samym pobytem w celi, a dotyczące braków wyposażenia, nie zachowywania przez pomieszczenia standardów higienicznych, mogłyby pogłębiać niedogodności pobytowe, a co za tym idzie, zwiększać rozmiar doznanego przez apelującego uszczerbku niemajątkowego.
- nie odwoływanie się przez powoda, w toku procesu, do faktów mających wskazywać, że podnosił on wobec funkcjonariuszy Zakładu te niedogodności i braki, które uczynił podstawą faktyczną dochodzonych przez siebie roszczeń.

Wszystkie wyżej wskazane argumenty dają dostateczną podstawę do sformułowania oceny prawnej, że kwota 1500 złotych jest właściwą wysokością świadczenia rekompensującego krzywdę powoda, a żądania tę sumę przekraczające, jako wygórowane, nie mogą być uznane za usprawiedliwione.

Ocena ta decyduje także o uznaniu materialno prawnych zarzutów apelacyjnych powoda za niezasadne.

Nietrafne są również zarzuty na jakich oparta jest a[apelacja strony pozwanej].

O nietrafności zarzutu procesowego - naruszenia art. 233 §1 kpc była już uprzednio mowa.

Oceniając zarzut naruszenia art. 442[1] §1 kc, mającego być zrealizowanym przez to, iż Sąd I instancji uznał sformułowany przez apelującą zarzut przedawnienia za chybiony, nie można uznać ażeby był on zarzutem usprawiedliwionym.

Roszczenia majątkowe objęte zadaniem pozwu K. B. łączył z warunkami w jakich odbywał w Zakładzie Karnym w W. karę pozbawienia wolności w okresie , co wynika z poczynionych w sprawie ustaleń , pomiędzy 5 listopada 2007r do 19 sierpnia 2009r.

W tym , że warunki te nie były zgodne z obowiązującymi przepisami upatrywał źródła szkody niemajątkowej , której wyrównania się domagał. Twierdził przy tym , że stan niezgodności warunków w jakich odbywał karę z obowiązującymi normami w tym w szczególności tymi gwarantującymi zapewnienie osadzonemu minimalnej powierzchni mieszkalnej w celi , dotyczył całego okresu pobytu w tej jednostce penitencjarnej.

Zatem usprawiedliwionym jest wniosek , iż zdarzenie wyrządzające uszczerbek po stronie K. B. miało charakter ciągły i ustało dopiero po opuszczeniu przezeń tego Zakładu Karnego.

Taka jego kwalifikacja prowadzi do konstatacji prawnej o tym , iż w takiej sytuacji termin przedawnienia roszczenia mającego prowadzić do wyrównania szkody spowodowanej tym zdarzeniem rozpoczyna swój bieg dopiero od dnia , kiedy ono ustało.

W przypadku powoda tą początkową datą jest 10 sierpnia 2009r.

Zatem wytoczenie przezeń powództwa mającego za przedmiot roszczenia o wyrównanie krzywdy w dniu 23 stycznia 2012r / k.2 akt/ , doprowadziło do przerwania biegu ich przedawnienia przed jego upływem. W konsekwencji zarzut strony pozwanej , wbrew jej stanowisku zawartym w środku odwoławczym trafnie został uznany za Sąd meriti za chybiony.

Stanowisko tu zaprezentowane ma wsparcie w utrwalonym poglądzie Sądu Najwyższego dotyczącym tej kwestii, by wymienić tylko : mającą moc zasady prawnej uchwałę [7] z 12 lutego 1969 . sygn.III PZP 43/68 , publ.OSNCP z 1969 nr 9 poz. 150, uchwałę [7] z dnia 29 listopada 1996r , sygn.1996r , sygn.. II PZP 3/96 , publ. OSNCP z 1997 nr 14 poz. 269 oraz wyrok z dnia 10 listopada 2006r , sygn. I CSK 222/06 /nie publ./

Także pozostałe zarzuty materialno prawne na jakich opiera się apelacja Skarbu Państwa nie są uzasadnione.

Rozważając argumenty powołane przez pozwaną na ich poparcie w uzasadnieniu środka odwoławczego zauważyć trzeba , że Skarb Państwa nie kwestionuje ustaleń faktycznych , które poczynione na podstawie wyników postępowania rozpoznawczego, przywiodły Sąd Okręgowy do oceny prawnej , że konieczność czasowego przebywania powoda w przeludnionych celach zwykle jest sytuacją prowadzącą do naruszenia dobra osobistego w postaci godności, co z kolei rodzi obowiązek wyrównania krzywdy wywołanej tym naruszeniem.

Prezentując jednak stanowisko przeciwne pozwany Skarb Państwa akcentuje okoliczności , które w jego ocenie wykluczają bezprawność działania funkcjonariuszy służby więziennej , w tym w szczególności Dyrektora Zakładu , a po wtóre powodują , że żaden uszczerbek podlegający wyrównaniu po stronie K. B. , pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z warunkami w jakich odbywał u strony pozwanej karę pozbawienia wolności , nie powstał.

Z taką argumentacją nie można się zgodzić.

Niekwestionowany w toku sporu fakt , że przez cały okres pobytu powoda w Zakładzie Karnym w W. panowało w tej jednostce przeludnienie , a tylko jego skala zmieniała się w czasie, dawał podstawę stwierdzeniu , iż w sytuacji , w której powód odbywał karę w warunkach przeludnienia [bez zachowania minimalnej przecież normy 3 m. kw na jednego osadzonego w celi] , dochodziło do naruszania jego godności , ochrona której - w przypadku osoby pozbawionej wolności - uwzględniwszy ograniczenia immanentnie związane z realizacją kary izolacyjnej, w warunkach zamkniętego Zakładu Karnego - wymaga zapewnienia więźniowi takich warunków , które wykluczają wzrost poziomu dolegliwości doznawanych przez więźnia ponad tę ich miarę , wynikającą z samych ograniczeń związanych z karą jako taką , która ze względu na swój charakter ma , z woli ustawodawcy, by bardziej dolegliwa niż inne jej rodzaje przewidziane przez kodeks karny.

W tej szczególnej, sytuacji pobytu w przeludnionych celach stan taki mógł być akceptowany tylko wyjątkowo i tylko przy zachowaniu oznaczonych warunków mógł być uznany za stan zgodny z obowiązującym naówczas porządkiem prawnym.

Odwoławszy się do obowiązującego w czasie istotnym dla rozstrzygnięcia art. 248 §1 k.k.w. i przy nie negowanym ustaleniu, że Dyrektor Zakładu przestrzegał wynikających z tej normy oraz aktów wykonawczych obowiązków, które zezwalały mu na czasowe umieszczanie więźniów w celach w których nie były zachowane minimalne normy powierzchniowe, pozwana twierdzi, iż takie postępowanie wobec powoda odpowiadało prawu, co wyklucza możliwość uwzględnienia powództwa.

Prima facie należałoby to stanowisko podzielić, tym nie mniej szersza analiza okoliczności faktycznych sprawy sprzeciwia się tego rodzaju ocenie.

Jak już powiedziano wyżej możliwość umieszczania osadzonych w celach w których nie była zachowana minimalna powierzchnia mieszkalna 3 metrów kwadratowych na osobę była wyjątkiem od reguły, iż ta norma jest każdemu z nich gwarantowana przez Państwo, a tego rodzaju odstępstwo mogło odnosić się do każdego z więźniów tylko przez ściśle określony czas. Ten czasokres przy tym, by umieszczenie takie mogło być uznane za legalne, co wynikało z założenia ustawowego oraz autorów aktów wykonawczych do art. 248 §1 k.k. w. miał być jak najkrótszy. Wykluczało to akceptację, z punktu widzenia zgodności z prawem dla takiej sytuacji, w której ów wyjątek, chociaż wynikający z formalnie zachowanych reguł obowiązującego prawa, przekształca się w regułę, w oparciu o którą osadzony przez zdecydowanie większą część swojego pobytu w jednostce penitencjarnej karę odbywa w przeludnieniu, które sprzyja wzajemnym konfliktom pomiędzy więźniami, wpływa także, tym bardziej negatywnie na psychikę każdego z osadzonych.

Taka właśnie sytuacja dotyczyła powoda, który z okresu ponad dwóch lat pobytu w Zakładzie Karnym w W. w warunkach celi z zachowaniem minimum powierzchni mieszkalnej na osadzonego przebywał jedynie przez 93 dni.

Przez cały pozostały okres pobytu w tej jednostce penitencjarnej, [przez 563 dni], karę tę odbywał w pomieszczeniach, gdzie ta minimalna powierzchnia nie była zagwarantowana.

Przy tak bardzo istotnej dysproporcji pomiędzy stanem, który miał być więźniowi zapewniony z punktu widzenia jednego z wyznaczników właściwego wykonywania kary izolacyjnej, a tym, który w przypadku K. B. miał miejsce, strona powodowa nie może skutecznie, podważając bezprawność takiego stanu rzeczy odwoływać się do tych argumentów na jakie powoływał się m. in. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 października 2011r., m. sygn. III CZP 25/11.

Wszystkie te okoliczności które, wykazane w sprawie, dotyczyły czy to działań niwelujących negatywne dla psychiki więźniów skutki stanu stałego przecież przeludnienia, warunków sanitarnych zapewnionych w każdej celi, czy wreszcie faktu zatrudnienia powoda w więziennej kuchni, które ograniczało czas jego pobytu w celi mieszkalnej, były zatem tylko tymi, które miały znaczenie dla ustalenia rzeczywistego wymiaru krzywdy powoda wynikającej z naruszenia jego dobra osobistego, wpływając na ograniczenie rozmiaru tego uszczerbku, nie mogąc jednak zdecydować o wyłączeniu odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie jego godności.

To one właśnie, zasadnie zostały przez Sąd I instancji wzięte pod uwagę, przy określaniu wysokości należnego powodowi świadczenia, które ma rekompensować doznany przez niego uszczerbek.

Wszystkie one decydowały o tym, że mimo wszystko krzywda jaka odczuwał powód nie była znaczna, wobec czego kwota 1500 złotych musi być uznana za taką, która ją w pełni wyrównuje.

Z podanych wyżej przyczyn, w uznaniu obu apelacji za nie uzasadnione, Sąd Apelacyjny orzekł o ich oddaleniu, na podstawie art. 385kpc.

Oddalenie obu środków odwoławczych spowodowało , że wynagrodzenie dla pełnomocnika ustanowionego dla powoda z urzędu także w postępowaniu apelacyjnym zostało przyznane ze środków Skarbu Państwa.

Na należną z tego tytułu kwotę złożyła się suma określona w §10 ust. 1 w zw z §13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych [...] z dnia 28 września 2002r [DzU Nr 163 poz.1349 z późn. zm.]